



Perły

Unikalne wśród klejnotów

Dalej podobne jest Królestwo Niebios do kupca, szukającego pięknych pereł – Mat. 13:45.

Oto co różni eksperci mają do powiedzenia na temat historii i wykorzystania pereł:

„Jako wytwór organizmów zwierzęcych, perły mają unikalny charakter wśród klejnotów. Jak chodzi o rozmiary, kształty a nawet kolory, perły przybierają oszałamiająco różnorodne formy, zupełnie odmienne od niewielkich, okrągłych i białych” – American Museum of Natural History (www.amnh.org).

„Od najdawniejszych czasów perła była symbolem nieskazitelnej doskonałości. Jest to najstarszy znany klejnot i przez wieki uważany był za najbardziej wartościowy. Fragment z najstarszych znanych egzemplarzy biżuterii wykonanej z perły, pochodzący z sarkofagu księżniczki perskiej zmarłej około 520 r p.n.e., znajduje się na wystawie w Luwrze w Paryżu. Łacińskie słowo perła dosłownie znaczy „wyjątkowy”, co potwierdza fakt, że nie ma dwóch identycznych pereł” – www.PearlOasis.com

„Perły tworzą się wewnątrz mięczaków, takich jak ostrygi i małże. Powstają one, gdy drażniące ciało obce, takie jak maleńki kamień lub trochę piasku dostanie się do wnętrza skorupy mięczaka. Wokół tego ciała obcego wydzielana jest lśniąca substancja, zwana masą perłową (tzw. macica perłowa), w celu ochrony miękkiej, wewnętrznej powierzchni mięczaka. Perła powstaje w miarę, jak warstwa po warstwie, masa perłowa pokrywa ciało obce. Światło, które odbija się od tych kolejnych, nałożonych na siebie warstw, daje charakterystyczny, opalizujący połysk. Ten proces budowania stałych pereł może trwać nawet do siedmiu lub ośmiu lat. Perły są bardzo ‘miękkie’ i (...) powinny być chronione przed nadmiernym zużyciem” – www.Bernardine.com

Perły stały się cenne jako klejnoty z pewnością dlatego, że nie wymagają żadnego przetwarzania, aby wydobyć ich wyjątkowe piękno. Minęło trochę czasu zanim człowiek zdobył technologię konieczną do polerowania kamieni szlachetnych w celu wytworzenia wspaniałych klejnotów.

Słowo „perła” pojawia się tylko raz w Starym Testamencie (Job. 28:18). Prawdopodobnie jest to niedokładne tłumaczenie hebrajskiego słowa oznaczającego krysz-

tał, jakby lodu. Niektóre tłumaczenia wspominają w tym miejscu raczej o diamentach, a nie o perle (American Standard Version).

W Nowym Testamencie, perły wymienia ewangelia św. Mateusza, Objawienie św. Jana oraz raz apostoł Paweł: „Podobnie kobiety powinny mieć ubiór przyzwoity, występować skromnie i powściągliwie, a nie stroić się w sztuczne splety włosów ani w złoto czy w perły, czy kosztowne szaty” (1 Tym. 2:9). Zamożne kobiety w czasach apostoła Pawła demonstrowały swój status majątkowy złotem i perłami. Dwa tysiące lat później, „mała czarna i perły” jest nadal bezpiecznym wyborem stroju dla kobiet, przynajmniej w krajach kultury zachodniej.

Bogactwo kobiety posiadającej szkarłatnej bestii opisanej w Księdze Objawienia podkreślone jest słowami: „przyozdobiona złotem, drogimi kamieniami i perłami” (Obj. 17:4). W kolejnym rozdziale kupcy opisujący upadek bogatego Babilonu opisywali go w podobny sposób (Obj. 18:16).

Jezus powiedział: „Nie dawajcie psom tego, co święte, i nie rzucajcie pereł swoich przed wieprze, by ich snadź nie podeптаły nogami swymi i obróciwszy się, nie rozszarpały was” (Mat. 7:6). Z pewnością Jezus nie miał na myśli zwykłych pereł, ponieważ tych apostołowie nie posiadali, a nawet gdyby tak było, zdrowa na umyśle osoba nie wyrzucała by ich w błoto, lecz chroniła. Słowa Jezusa odnoszą się do „pereł mądrości” i rzeczy „świętych”, wspomnianych wcześniej w tym wersecie. Psy i świnie były zwierzętami nieczystymi zgodnie z prawem Zakonu, w związku z czym Jezus zalecał swym naśladowcom aby mądrze wykorzystywali czas w głoszeniu posłannictwa Ewangelii. Albert Barnes pisze: „Werset ten jest pięknym przykładem czegoś, co nazywa się ‘odwróconą równoległością’. (...) Psy rozszarpują, a nie świnie; świnie deptają nogami, nie psy. Innymi słowy: Nie dawajcie psom tego, co święte, i nie rzucajcie pereł swoich przed wieprze, by ich snadź nie podeптаły [świnie] nogami swymi i obróciwszy się [psy], nie rozszarpały was”.

Perła wielkiej wartości

„Dalej podobne jest Królestwo Niebios do kupca, szukającego pięknych pereł, który, gdy znalazł jedną perłą drogocenną, poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił ją” (Mat. 13:45-46).



Bogate niewiasty z czasów Jezusa mogły pozwolić sobie na korzystanie z pereł w celu podkreślenia swego statusu, ponieważ istnieli kupcy zajmujący się dostarczaniem tego towaru. Przykład ten został wykorzystany przez Jezusa w tej krótkiej przypowieści, której opis znajduje się tylko w ewangelii św. Mateusza. Kupiec ten miał dobre wyczucie jakości i poznał się na rzeczy, gdy zobaczył konkretną perłę. Dla innych osób, które nie miały takiego wyczucia, jego działanie było niezrozumiałe. Możemy tylko wyobrazić sobie potencjalną reakcję tego kupca, mówiącego: „Ale czy widzieliście tę wyjątkową perłę? Jest ona cenniejsza niż wszystko, co do tej pory widziałem!”.

Jezus jest tym, który „sprzedał wszystko, co miał”, stał się człowiekiem dla cierpienia śmierci. Przez to co uczynił, przez swą krew, miał możliwość wykupić potępiony rodzaj ludzki (Hebr. 2:9). W jego oczach był to wielki skarb, wart każdej ceny.

Również wszyscy naśladowcy Pana muszą osądzić, czy możliwości, jakie zapewnia im Niebiański Ojciec, są dla nich cenne, czy też nie. Gdyby niebiańska nagroda była oceniana tak, jaką jest w rzeczywistości, wówczas całe tłumy natychmiast by „sprzedały wszystko, co miały” aby zdobyć wielką nagrodę.

Przypowieść ta podobna jest do jednowersowej przypowieści, jaka ją poprzedza: „Podobne jest Królestwo Niebios do ukrytego w roli skarbu, który człowiek znalazł, ukrył i uradowany odchodzi, i sprzedaje wszystko, co ma, i kupuje oną rolę” (Mat. 13:44). Werset 38 wspomina, że polem tym jest świat. Pole to zawiera skarb, który dostrzega pewien człowiek, lecz inni go nie widzą. Z opisu wynika wniosek, że wydobycie skarbu wymaga pewnego wysiłku, podobnie jak w przypadku złota i srebra, które musi być dopiero wydobyte ze złoża [strona etyczna tej historii, czy sprzedający wie o tym skarbie, jest pobocznym zagadnieniem. Przypowieści były dane jako ilustracja pewnej szczególnej kwestii lub nauki i nie powinny być uogólniane lub poszerzane na sprawy, do których nie mają zastosowania].

Zwróćmy uwagę, że kupiec szukał „pięknych pereł” i znalazł to, czego pragnął. Człowiek z drugiej przypowieści nie szukał skarbu, ale i tak go znalazł. Obie przypowieści zaczynają się od słów „podobne jest Królestwo Niebios do (...)”. Płynie z tego pewna nauka dla wszystkich, którzy przychodzą do społeczności z Bogiem w czasie Wieku Ewangelii. Niektórzy szukają Boga i znajdują Go (Dz. Ap. 17:27). Inni, nie szukają Go ale niekiedy spotyka ich doświadczenie, które uzmysławia im to, co powinni uczynić. Historia Saula na drodze do Damaszku jest klasycznym przykładem takiego zdarzenia (Dz. Ap. 9:3-6).

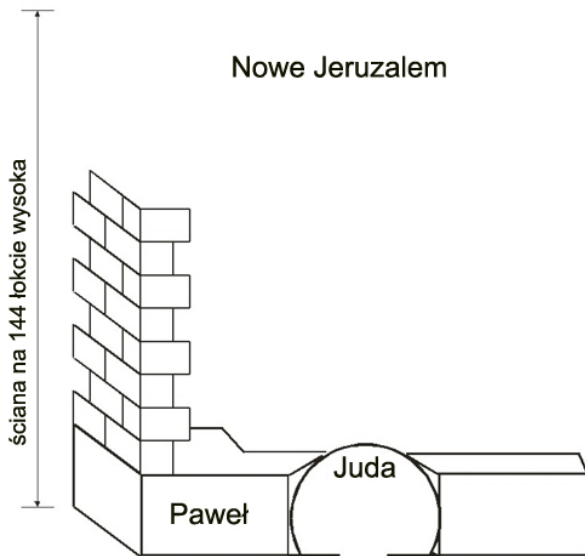
Bramy niebiańskiego Jeruzalem

„I zaniósł mnie w duchu na wielką i wysoką górę, i pokazał mi miasto święte Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga, (...) Miało ono potężny i wysoki mur, miało dwanaście bram, a na bramach dwunastu aniołów i wypisane imiona dwunastu plemion synów izraelskich. (...) A dwanaście bram, to dwanaście pereł; a każda brama była z jednej perły. Ulica zaś miasta, to szczerze złoto, jak przezroczyste szkło” (Obj. 21:10,12,21).

Frank Shallieu tak pisze na ten temat:

„W przypadku bram, autor nie podaje ich wymiarów w łokciach lub stadiach. Zamiast tego, czytelnik dowiaduje się, że każda brama to ‘jedna perła’. Każda brama nie jest jednak zbudowana z wielu pereł lub ich fragmentów, lecz jest jak gdyby olbrzymią perłą, w której wykonane jest proste przejście. Oczywiście, wynika z tego również i to, że każda brama ma piękny połysk charakterystyczny dla pereł. Patrząc na bramy, Jan Objawiciel miał wrażenie, że każda z nich wyrzeźbiona została z jednej perły, bez pęknięć lub załamań.

Perła przedstawia kosztowną ofiarę Jezusa, jedną z pierwszych nauk Biblijnych, którą poznać będzie musiał każdy, kto wejdzie do miasta. Będzie musiał poznać, że jedynym powodem dla którego w ogóle może wejść jest to, że Jezus Chrystusa oddał za niego swe życie. Brama podkreśla cenę jaką zapłacił Zbawiciel, jego najwyższą ofiarę, co przypomina nam o przypowieści z ewangelii Mateusza 13:45,56: ‘Dalej podobne jest Królestwo Niebios do kupca, szukającego pięknych pereł, który, gdy znalazł jedną perłę drogocenną, poszedł, sprzedał wszystko, co miał, i kupił ją’. Jezus przede wszystkim kupił duchowy Kościół, a następnie świat (Dz. Ap. 20:28). Skoro zatem każda brama jest perłą, nikt nie może wejść bez wcześniejszego uznania Chrystusa. Podobnie, ołtarz miedziany był pierwszym obiektem, jaki widział każdy wchodzący przez bramę na dziedziniec Przybytku lub Świątyni (1 Jana 2:2, Jana 3:16). W ten sposób zilustrowana została rola Mesjasza: ‘Ja jestem droga i prawda, i żywot’ (Jan. 14:6), a brama z perły przypomina o tej podstawowej prawdzie.



Widok z przodu, południowo wschodni narożnik

Warto w tym miejscu zatrzymać się na chwilę i zastanowić. Mur miasta spoczywa na dwunastu fundamentach. Żaden z apostołów nie podtrzymuje samodzielnie muru ani miasta; podporą są oni jedynie łącznie. Jednak w przypadku bram do miasta, każde wejście zwraca uwagę na Chrystusa i żadne z nich nie ma funda-

mentu. Jest to zgodne ze świadectwem Pisma Świętego: „Albowiem przez niego [Chrystusa] mamy [poganie i Żydzi] dostęp [w obecnym i przyszłym wieku] do Ojca, jedni i drudzy w jednym Duchu. (...) Zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, którego kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus” (Efez. 2:18,20)” — „Klucze Objawienia”, str. 550-552.

Podsumowanie

Perły są drogocennym skarbem. Imię Małgorzata (pochodzące od greckiego „margarites” oznaczającego „perła”) wskazuje, jak bardzo rodzice oczekiwali na narodzenie córki. W piśmie świętym, te wyjątkowe klejnoty łączone są ze złotem i cennymi kamieniami. Do czasu gdy japońscy naukowcy nauczyli się hodować sztuczne perły około stu lat temu, ich rzadkość skutkowałą wielką ceną. Od ponad dwóch tysięcy lat są noszone przez ludzi dla podkreślenia ich statusu i majątku. Nic dziwnego, że są jedną z ulubionych ozdób angielskiej królowej. Są one tak cenne, że św. Jan opisuje każdą z bram Nowego Jeruzalem jako olbrzymią perłę, przez którą wybudzona z martwych ludzkość - możliwa wykładnia symbolu „drogocennej perły” - wejdzie do wiecznej radości Królestwa.

Redakcja